

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki**

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk 6.

**Sobota, 27 października 1917 r.**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-jej w tekście mk 1.75 l. za wiersz pet. jedno-tamowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobiazgi 7 f. za wyraz

## Amnestja.

Na mocy zgodnego Najwyższego Postanowienia Sprzymierzonych Monarchów, Ich Cesarzkich Mości Cesarza Niemieckiego i Cesarza Austriackiego, Apostolskiego Króla Węgierskiego, Najwyższa Władza Państwowa w Królestwie Polskiem w dniu dzisiejszym oddaną zostaje Radzie Regencyjnej. Chwila ta, nadzwyczaj ważna dla budowy Królestwa Polskiego, daje mi powód do darowania w drodze łaski szeregowi osób kar, przeciwko nim wymierzonych.

W tym celu nakazuję, by wszystkim osobom w General-Gubernatorstwie Warszawskiem, które do dnia dzisiejszego na mocy wyroku sądu cywilnego lub nakazu karnego albo przymusowego władz policyjnych prawomocnie uległy karze pozbawienia wolności na czas do miesiący trzech jedynie, lub też łącznie z karami dodatkowymi, albo karze grzywny do marek 1,000—łącznie, lub też naganie, darowana została w drodze łaski nie odcierpiana jeszcze część kary pozbawienia wolności wraz z karami dodatkowymi, albo niezapłacona jeszcze część grzywny i nieopłacone jeszcze koszty.

Gdy oprócz kary pozbawienia wolności wymierzona została kara grzywny, ta ostatnia darowana będzie tylko wtedy, jeśli reskrypt niniejszy rozciąga się na karę pozbawienia wolności.

Oprócz tego, choć w wypadkach, szczególnie do tego się nadających, również przy karach cięższych, na wniosek władz, wykonywujących kary, darować osobom skazanym całą karę lub część jej, jeśli czyny przestępne nie wynikły z niecnego sposobu myślenia i dotychczasowe dobre prowadzenie się w czasie wykonania kary daje rękojmię dobrego sprawowania się w przyszłości.

Amnestja niniejsza nie rozciąga się jednakże na osoby, które uległy karze za lichwiarskie wyzyskiwanie cen, za przemyślnictwo jakiegokolwiek rodzaju, za nieprzestrzeganie przepisów o zabezpieczeniu aprowizacji lub za wykroczenie przeciwko przepisom o lustracji koni.

Polecam Szełowi administracji ogłosić reskrypt niniejszy i wydać przepisy wykonawcze.

Warszawa, dn. 27 października 1917 r.

General-Gubernator  
podp. w. Beseler.

Z okazji ustanowienia Rady Regencyjnej choć w poszczególnych wypadkach na przedstawienie Wojskowych Zwierzchników Sądowych osobom, ukaranym na zasadzie wojskowego prawa karnego, odpuścić z łaski karę całkowicie lub częściowo, o ile przemawiają za tem poważne przyczyny.

Warszawa, dn. 27 października 1917 r.

General-Gubernator  
podp. w. Beseler.

## Sytuacja w Rosji.

Wobec wytwarzającej się w Rosji pod wpływem ostatnich wypadków anarchji, państwa koalicji przeciwnieckiej, doszedłszy do wniosku, że Rosja coraz bardziej traci na znaczeniu, jako siła bojowa w grupie koalicjantów, zwołują konferencję mocarstw tej grupy do Paryża, która dopełniłaby rewizji celów wojennych i ostatecznie je ustaliła.

Z początkiem wojny koalicjanci liczyli na Rosję bardzo wiele, biorąc pod uwagę jej niewyczerpany prawie materiał ludzki, skarby przyrody, jej glebę i zasoby w inwentarzu żywym. Bieg wypadków wojennych wykazał zdumionej Europie, że ten kolos, którego się obawiała i z którym się tak długo liczyła, stał na glinianych nogach. Silniejszy, niż zwykle w latach poprzednich, podmuch prądów rewolucyjnych zwałił carat, który fundował potęgę dawnej Rosji, ale jednocześnie podciął jej byt, jako wielkiego mocarstwa, a nawet zagroził rozleceniem się w gruzy całej budowy.

Bezspornie jest to winą upadłego rządu carskiego, który zadawał się zewnętrznym blaskiem swej rzekomej potęgi, a zapoznał zupełnie organizację wewnętrzną państwa i społeczeństwa, złożonego z najrozmaitszych żywiołów, plemion, narodowości i ras, które carat usiłował spławić w jeden stop wielkorosyjski i temu zadaniu całą swą wewnętrzną politykę poświęcił. Lecz i z tego zadania wywiązał się nad wyraz nieudolnie, co nader jaskrawo przedstawia odezwa właścicieli ziemskich w Rosji, wydana nielegalnie i rozrzucona po całej Rosji w setkach tysięcy egzemplarzy.

Odezwa ta skierowana jest przeciw socjalistom rosyjskim i ich rządowi.

Dopóki w Rosji była pańszczyzna, ziemia dawała znaczne dochody i korzyści jej posiadaczom, którzy nietylko wysysali wszystkie soki żywotne z ludu, ale wysysali i ziemię samą. Po uwłaszczeniu włościan, ponieważ ziemia przestała już przynosić dawniejsze korzyści, posiadacze jej porzucili ją, przenosząc się na różne urzędy państwowe, które również wyzyskiwali na swoją wyłączną korzyść. Na roli pozostali ludzie oszczędni, pochodzący z różnych sfer, którzy za ucinani przez nich lub przez ich ojców, grosz, nabyli lub wdzierzawili ziemię od tych, co panowali na urzędach, obrabiali w zaszczyty i prowadzili życie hulawcze. Dziś odbierać tej ziemi tym, co na niej pracowali i o nią dbali, jak chcą socjaliści rosyjscy, nie wolno. Obalili oni rząd carski, ale na jego gruzach nie są zdolni nic stworzyć. Ujęli ster rządu w swoje ręce, lecz nie oni nim kierują, przeciwnie, sami są kierowani przez ciemne masy ludowe, którym zamócili w głowie ideami, jakich sami dobrze nie rozumieli.

Taka jest mniej więcej treść tej odezwy, odstawiającej źródło chaosu rosyjskiego, wytworzonego przez rewolucję. Rewolucja wysunęła na czoło ludzi dzielnych, ale nie znajdują oni należytego poparcia ciemnego ludu, trzymanego przez tyle wieków na niskim poziomie kultury.

Tymczasowy parlament rosyjski ma za zadanie poprawić sytuację. Czy zdoła wywiązać się z tego zadania, zobaczymy niebawem. Otworzył go w poniedziałek po południu, d. 22 b. m. w pałacu Maryjskim. Posiedzenie zajął Kiereński mową, w której oświadczył, że poraz pierwszy dopiero rząd ma możność współpracy ze zorganizowanymi siłami narodu rosyjskiego. Rząd tymczasowy ma przed sobą bardzo trudne i poważne zadanie. Dwa z długiego ich szeregu, nieskończenie trudne i ciężkie, stoją przed rządem i parlamentem: obrona kraju i wzmocnienie sił bojowych armji. Z zapałem wyraził się Kiereński o dzielności bojowej marynarki, z żalem, że nie może tego samego przyznać armji lądowej.

Co do polityki zagranicznej Kiereński zapowiedział wysłanie delegacji rządu rosyjskiego na konferencję paryską, oraz przedstawicieli demokracji rosyjskiej, które będą miały za zadanie jasno i z godnością zająć stanowisko reprezentantów Rosji.

Co do polityki wewnętrznej Kiereński oświadczył, iż żaden rząd pod tym względem nie znajduje się w tak ciężkich warunkach, jak rosyjski, nie mogący zastosoować środków, uchylających się pojęciem wolności, równości i braterstwa.

Następnie nawoływał do zorganizowania pracy produkcyjnej w celu zaopatrzenia armji we wszystkie potrzeby, bo tego wymaga zbawienie Ojczyzny.

Zaopatrzenie dobrego frontu jest sprawą coraz pilniejszą i coraz groźniejszą.

Po przemówieniach Bieszkowskiej i przewodniczącego parlamentu tymczasowego, Awksent'ewa zabrał głos Trocki, jeden z przywódców maksymalistów, który ich imieniem oświadczył, że nie mogą pracować wspólnie z rządem i parlamentem prowizorycznym. Mówił też imieniem petersburskiej rady wykonawczej robotników i żołnierzy, której jest przewodniczącym, czyniąc ostre zarzuty rządowi za jego postępowanie.

Po jego mowie, maksymaliści wyrażając zdanie, by jak najrychlej zawarto honorowy pokój demokratyczny, tłumnie i manifestacyjnie opuścili zebranie.

Zapowiada to dalszą walkę z maksymalistami, która już sporo kłopotów przyczyniła rządowi tymczasowemu i niezawodnie jeszcze mu przyczyni.

St. Ep.

## Polityka a młodzież.

Posługiwanie się młodzieżą w sprawach politycznych, jak to, niestety, bardzo często miewa u nas miejsce, zawsze zasługiwało i zasługuje na potępienie i w przyszłości nie powinno mieć miejsca w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem. Młodzież szkolna, a mamy tu na myśli jedynie młodzież wyższych uczelni, powinna być zdala od wszelkiego politykowania. Naturalnie o młodzieży szkół średnich mowy tu niema i być nie może, zbyt ona bowiem jest niedojrzała, by mogła o danej sprawie wyrobić sobie sąd, jako tako trzeźwy.

Młodzież zaś wyższych uczelni, jakkolwiek znacznie jest wyżej od niej posunięta w rozwoju umysłowym, nie jest jeszcze atoli na tyle wyrobiona życiowo, by na trzeźwą i obiektywną ocenę zdarzeń, wypadków i nastoiów politycznych, nurtujących w danej chwili społeczeństwo, zdobyć się mogła.

Łatwo zapalna i gorąca, zbyt podatna do ulegania wrażeniom chwili, więcej szkody, niż pożytku sprawie, będącej na porządku dziennym, przynieść może przez swoje wystąpienia, zazwyczaj wpływające nie z dokładnego obmyślenia jego celowości, lecz z porywów młodzieńczej krawkości, pod wrażeniem, że się tak wvrazimy, dekoracyjnym, nie zaś podyktowanym przez samą treść z doniosłości zdarzenia o jakie w danym wypadku idzie. Tak było na przykład w roku 1905 ze znanym bojkotem szkół rosyjskich. Bezspornie bojkot ten wpłynął do pewnego stopnia dodatnio na sprawę unarodowienia szkół naszych średnich, lecz jednocześnie sprowadził rozdzwitek między młodzieżą a jej rodzami lub opiekunami, wyraził się wreszcie w rozłamie, jaki nastąpił pomiędzy starszem a młodszem pokoleniem, trwającym nieomal po dzień dzisiejszy; przedłużony nadmiernie i w logicznym swem następstwie przeniesiony na wyższe uczelnie—zagroził osłabieniem sił naszej zawodowej, wyżej wykształconej inteligencji. Mała bowiem tylko część młodzieży naszej zamożniejszej mogła szukać wyższego wykształcenia w uniwersytetach i politechnikach zagranicznych, ubożsi musieli zakończyć naukę na tych klasach, w których zastał ich bojkot szkolny, lub też dokończyć wykształcenia średniego w szkołach polskich prywatnych, z powodu zbyt drogiej opłaty za naukę nie dla wszystkich dostępnych.

Takich zaś wypadków, w których zajmowanie się polityką przez młodzież szkolną, jej samej i krajowi więcej szkody, niż pożytku przyniosło, możnaby naliczyć bardzo wiele, nietylko z czasów dawniejszych, ale i dzisiejszych.

Lecz nie o to nam właściwie idzie, nie o samą młodzież, której politykowanie niepowetowaną nieraz szkodę przynosi; psuje i wypacza charakter, rozbudza namiętność niższego gatunku, wnosi w jej środowisko rozłam, nieodłączny od dzielenia się na partje, wzajemnie się zwalczające, a więc rozwija uczucia zawiści, zaciekłości partyjnej, karjerowiczostwo, chęć schlebienia masom dla pozyskania chwilowego poklasku. Dla młodzieży z dziedziny polityki powinno być jedno tylko zadanie: płomienna miłość Ojczyzny i pragnienie służenia jej jaknajgorliwiej i jak najrychlej. Spełni je ona całkowicie, skoro odda się studiom w obranym zawodzie i doprowadzi je tak daleko, jak tylko będzie mogła to uczynić. Ludzi, zawodowo odpowiedzialnie wyszkolonych, brak nam w każdym zawodzie. Budząca się do życia państwowa Polska potrzebuje ich będzie całe zastępy. Niechże młodzież polska wyższych uczelni pamięta o tem i politykę z jej manifestacyjnymi występami pozostawi na uboczu, a sama zajmie się gorliwie jak najlep-



szem przygotowaniem się do służby Ojczyźnie.

Tak postępowała Szkoła Główna w dobie powstania styczniowego r. 1861 i poprzedzających je manifestacji, a jakże okazały zastęp mędzów nauki, działaczy i sławnych pisarzy wydała na użytek kraju.

Tak postąpił w czasach po pierwszym rozbiore Polski Tadeusz Kościuszko. Nie przerwał studjów, póki ich nie ukończył, aby później tem poświęcić służbę Ojczyźnie.

I jest to jeden z najpiękniejszych listków w wieńcu jego zasług, za które hojnie złożyliśmy Jego ciałom w stuletnią rocznicę zgonu.

St. Jan.

## Kronika

**— Na intronizację Rady Regencyjnej.** Dla wzięcia udziału w uroczystości intronizacji Rady Regencyjnej udali się do Warszawy: pierwszy burmistrz inż. Skulski, drugi burmistrz M. Kernbaum i przewodniczący Rady Miejskiej, inż. Sułowski.

**— W ostatniej chwili** dowiadujemy się, że również pastor R. Gundlach wyjechał do Warszawy, w celu wzięcia udziału we wspomnianej uroczystości, jako przedstawiciel konsystorza ewangelickiego w Łodzi.

**— Kuratorzy szpitalni.** Magistrat zatwierdził uchwałę wydziału zdrowotności publicznej w sprawie zaproszenia na kuratorów szpitali i podobnych instytucji pp. Balbińskiego, S. Bornsteina, inż. L. Dobrzyńskiego, Hessena, Jaworskiego, inż. Leona Koźmińskiego, Leopolda Maybauma, inż. Nakielskiego, radnego Spikermana i Józefa Wolskiego.

**— Zebranie nauczycieli szkół miejskich.** Proszeni jesteśmy o zamieszczenie, że w nadchodzący poniedziałek, 29 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan (Andrzeja 4) zebranie młodszych nauczycieli polskich szkół miejskich, na które proszeni są wszyscy, zaangażowani na posady nauczycielskie w roku 1916—17.

**— Z Rady Miejskiej.** Następnego posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, 29 b. m., wtorek, 30 i środek, 31 b. m. Będą one

poświęcone wyłącznie dalszym obradom nad budżetem.

**— W poniedziałek, 29 b. m. o godz. 4 po poł.** odbędzie się posiedzenie komisji skarbowej przy Radzie Miejskiej.

**— Z Delegacji Szkolnej.** Wobec ukonstytuowania się Rady Szkolnej okręgowej postanowiono rozwiąć Delegację Szkolną, pozostawiając nadal biura Wydziału Szkolnego.

**— Uroczystość Kościuszkowska w Chojnach.** Komitet Obchodu Kościuszkowskiego w Chojnach urządził w niedzielę, 28 b. m. o godz. 4-iej po poł. w sali W-go i Johna, przy ulicy Rzgowskiej № 140, obchód ku czci Tadeusza Kościuszki.

Na program obchodu wchodził: śpiew solowy p. L. Dyrzyńskiego, deklamacje, czozyt o Macielowicach, fragment jednoaktowy Z. Perywego „Kościusko pod Macielowicami”, który odegra Szkoła dramatyczna przy Tow. Śpiew. „Dzwon i wiele innych.

Tegoż dnia o godz. 9 rano w kościele św. Wacława odprawiona została uroczysta msza św. podczas której plebna religijnie wykonał chór Tow. Śpiew. „Dzwon”.

Po ukończeniu przemówienia odbędzie się poświęcenie tablicy pamiątkowej ufundowanej staraniem Stow. „Bratnia Pomoc”, na której widnieją napisy: „Tadeuszowi Kościuszkowi 1817—1917 Rodacy.

**— Sprawa emerytury dla nauczycieli.** Wydział Szkolny, opierając się na tem, że w kasie miejskiej istnieje specjalne fundusze emerytalne, postanowił zwrócić się do magistratu z prośbą o wypłacenie emerytury nauczycielom, którzy wysłużyli 35 lat.

W podaniu swoim Wydział Szkolny położył nacisk, iż sprawa ta wymaga szybkiego uregulowania.

**— „Świetlica”.** Aby dziełom szkół miejskich dać możność spędzenia czasu poza zajęciami szkolnymi w widnej i ogrzanej sali—Sektora opieki nad dziećmi przy E. M. R. O. urządziła „Świetlicę” w oddanym przez Wydział Szkolny bezpłatnie lokalu przy ul. Długiej № 29.

**— Kursy pedagogiczne.** W d. 29 b. m. odbędzie się otwarcie Kursów pedagogicznych w lokalu przy ul. Dzielnej № 44.

Na kurs wyższy zapisało się 158, na niższy 55 słuchaczy, ogółem tedy 208 słuchaczy różnych wyznań.

Wykłady na kursach prowadzi będa pp.: dyr. Knothe—język polski, dyr. Czeraszewicz—krajoznawstwo, dr. Mikulski—pedagogika (psycho-

logja), dr. Sterling Okuniewski—pryroda żywa, dyr. Starkiewicz—pryroda martwa, dyr. Supronowicz—metodyka ogólna i arytmetyka, prof. Waszkiewicz—historja Polski, prof. Wiszniewski—algebra i arytmetyka.

**— Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich początkowych** odbędzie się 29 b. m. dla nauczycieli szkół żydowskich, 30-go dla nauczycieli szkół niemieckich i 2 listopada—dla nauczycieli szkół polskich. Wypłata odbywać się będzie w głównej kasie miejskiej w godzinach popołudniowych.

**— Loha wystawy „Dziecko”.** Według obliczeń, zestawionych po likwidacji wystawy „Dziecko”, okazuje się, że wydatki na organizację wystawy wyniosły mk. 431.68, przewyżkę w sumie mk. 81.68 pokryto z dochodu.

Udział w wystawie wzięły 63 instytucje dobroczynne, pozostałe w zawiadywaniu Okręgowej i Miejskowej Rad Opiekunów i tutejszych Tow. Dobroczynności, oraz kilka firm prywatnych. Wystawa trwała 80 dni. Zwiedziły ją 11,774 osoby, z których za biletami płatnymi 2269 dorosłych i 2757 dzieci.

Czystego dochodu wystawa dała: mk. 1,158.78 rb. 15.80 i halerczy 80. Suma ta rozdzielona została pomiędzy 57 instytucji a liczby 63, które przyjęły udział w wystawie.

**— Sprostowanie.** W notatce o złotych ofiarach na Polska Macierz Szkolną wkradła się omyłka: powinno być mianowicie:

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od ognia zamiast kwiatów na grób b. p. Józefa Gutmana składa na P.M.S. mk. 100, natomiast urzędniczy reprezentacji łódzkiej na ten sam cel składają — mk. 45”

**— Sklepy z papierosami.** W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu następujące sklepy otrzymały papierosy ze składu monopolowego:

J. Steinberg, Zawadzka 7; W. Sandberg, Wschodnia 20; B. Wiener, Wschodnia 16; H. Stein, Wschodnia 57; W. Kaliński, Zielona 11; H. Hammeresz, Wschodnia 4; E. Drewitz, Przedzalniana 156; P. Selmanowicz, Wólczajska 177; L. Miedwied, Rokicińska 14; A. Leizerowicz, Konstantynowska 24; F. Müller, Przejazd 2; Spółka komandytowa, Piotrkowska 259; Ch. D. Koper, Aleksandrowska 5; J. Kutner, Konstantynowska 15; M. Orner, Zielony Rynek 2; A. Goszczew-

ska, Zawadzka 11; P. Rzepkowiec, Kielbacha 32; W. Gierbich, Piotrkowska 90; Dobrzyński, Zgierska 7; J. Pado, Szo-a Pabianicka 42; J. Gantz, Piotrkowska 60; A. Scheinsilber, Brzezińska 35; B. L. Gotthelf, Sienkiewicza 61; D. Dimant, Dzielna 25; W. Kasperkiewicz, Zgierska 146; J. Rosenbaum, Karola 1; W. Kaliński, Brzezińska 22; B. Gutterbaum, Włodowska 83; Ch. Languss, Wschodnia 9; W. Lajzerowicz, Główna 84; Sz. Kaliński, Brzezińska 84; L. Granek, Staro Zarnawska 146; J. Weinreich, Przejazd 48.

Sprzedawcy ci otrzymali po 25,000 papierosów, które obowiązani są sprzedawać detalicznie po cenach, wydrukowanych na paczkach. Za pobieranie cen wyższych, prócz kary pieniężnej, będzie nieuczciwym sprzedawcą odebrane prawo prowadzenia handlu papierosami monopolowymi.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)  
Dziś w teatrze Polskim poraz drugi „Tajemnica” Bersteina.

## Z Warszawy.

Szkoła mierzna. — Komisje żydowskie Rady Stanu.

— Departament gospodarstwa społecznego Tymcz. Rady Stanu organizuje szkołę mierzną, mającą na celu przygotowanie geometrów klasy I ej. Kurs ma być 6-cio semestralny. Wychowawcy szkoły po odbyciu 4-ro letniej praktyki i złożeniu prac odpowiednich, będą mogli uzyskać stopień geometry przysięgłego. Zapisy i zajęcia w szkole rozpoczną się w połowie listopada.

Wydział reform agrarnych Departamentu gospodarstwa przeznaczona stypendja dla 20 słuchaczy, po 1200 mk. rocznie każde.

Informacji zasięgnąć można w wydziale reform, Warszawa, Zgoda 10.

— Żargonowy „J. Wort” informuje, że komisja przejściowa T. Rady Stanu utworzyła komisję, dla rewizji ustawy organizacji gmin żydowskich z d. 1 listopada 1916 r. w celu przedstawienia gen.-gubernatorstwu zmian potrzebnych. Do komisji weszli pp. rabin Kahane, H. Hufnagel, dr. S. Poznański, L. Berenson, J. Kirsztot i J. Cohn.

## Z tygodnia.

Ruch w kooperatywach. — Rozdawnictwo mąki i chleba. — Szkoły ludowe. — Z ulicy.

Ożywiony w czasach ostatnich ruch w naszych kooperatywach znamionuje, że zyskały one prawo obywatelstwa w naszym społeczeństwie na dobre. I istotnie, kooperatywy zwłaszcza spożywcze oddały cenne usługi szerokiemu ogółowi czasów wojny—a mogłyby oddać jeszcze cenniejsze, gdyby odrazu racjonalnie były prowadzone. Niestety, w czasach przedwojennych stowarzyszenia wspólne, zwłaszcza spożywcze, powstawały u nas dość gęsto, lecz zazwyczaj wiodły żywot suchotniczy, z powodu nieudolności zarządów, złożonych z ludzi nieobeznanych z przedmiotem. Czasów wojny tworzyły się pod naciskiem potrzeby ułatwienia zaopatrywania się w żywność przez ludzi nieobeznanych z arkanami handlu, wskutek czego powstawały omyłki i poczynała zrodzone z dobrej woli, lecz w praktyce niefortunnie zastosowywane. Bądź co bądź jednak nawiązanie bezpośrednich stosunków pomiędzy spożywcą a źródłami wytwórczości ochroniło liczną rzeszę stowarzyszonych od haniebanego zysku spekulantów.

Zastępcę pod tym względem podzielały z kooperatywami rozdawnictwa chleba i mąki. Gdyby nie one, niezawodnie dzięki spekulantom musielibyśmy wszyscy za chleb i mąkę płacić niezwykle wysokie ceny, wprost mówiąc bez przesady nabywać te tak bardzo dziś cenne artykuły spożywcze na wagę złota.

Gra tu niewątpliwie rolę spekulacja, przeważająca już swoim de- likatnem powonieniem, że wojna

wchodzi w ostatnią fazę swego rozwoju i prawdopodobnym jest niedaleki pokój. Po wojnie, skoro ruszą się interesy i ożywi się handel i przemysł, gotówka będzie poszukiwana przez wszystkich, a w stosunkach międzynarodowych wobec nadmiaru papierów, jako znaków płatniczych, złoto jest gotówką, więc panowie spekulanci skupią ją z zawozu, by później ciągnąć tyka, póki się da, naturalnie ze szkodą ogółu. Lecz cóż tych ludzi bez czci i wiary ogół obchodzić może.

Kooperatywy, łącznie z instytucją rozdawnictwa mąki i chleba, ograniczyły rolę pośredników do zera niemal. A długi jest ich szereg i oni to właściwie są głównymi sprawcami nadmiernej drożyzny. Gdyby mieli wolną rękę pośrednicy z grupy A, posiadający większy zapas gotówki, wykupiłiby wnet całą produkcję od wytwórców zboża i ziemiopłodów, by z dobrym zyskiem sprzedać go pośrednikom z grupy B, ci znow, przechowawszy w dobrym ukryciu lwią część zapasów, resztę sprzedaliby pośrednikom z grupy C, a dopiero ci ostatni docieraliby do spożywców, każąc sobie płacić bałońskie sumy za mąkę i chleb i w dodatku kazaliby uważać siebie za dobrodziejów, broniących ogół spożywców od śmierci głodowej. Tak się przecież dzieje ze wszystkimi artykułami niezbędnej potrzeby, którymi wolno prowadzić handel bez ograniczeń i kontroli.

Kiedy mowa o rozdawnictwie mąki i chleba, niech mi wolno będzie pod adresem tej instytucji w Łodzi małą uczynić uwagę. Przyjętym na całym świecie zwyczajem każda instytucja w razie zmian w jej przepisach lub systemie załatwiania interesów, powiadamia o tem szeroki ogół

za pośrednictwem ogłoszeń w prasie miejscowej, w odpowiednim terminie drukowanych.

Zapomniało o tem łódzkie rozdawnictwo mąki i chleba przy ostatniej zmianie w porządku rozdawania legitymacji na prawo nabywania mąki i chleba w bieżącym okresie. A być może zapomniało tylko biuro pod nr. 22 przy ulicy Cegielnianej o uprzedzeniu tych, którzy odbierali legitymacje we wtorki i poniedziałki ze teraz odbieracie będą, potwierzyły się skutkiem tego ogonki nadmierne długie po to, by wielu, wyciekawszy się parę godzin, dowiadywali się naraz, że ich kolej przypada wczoraj, a nie dziś. Była to dla nich bardzo niemila niespodzianka, tembardziej, że niezmienny napis w oknie obiecywał dać możność załatwienia się dziś.

Dobrze jeszcze, że działo się to na ulicy Cegielnianej, a nie Zachodniej, pomiędzy ulicami Zawadzka a Konstantynowska, gdzie wskutek przebrukowywania jezdni, stopy kamieni zawaliły startami oba chodniki, tak, że pojedynczy przechodzeń napotyka niemalą trudność w przedostaniu się przez tę część ulicy Zachodniej. Co by się działo, gdyby tam zaczęły tworzyć się ogonki, zwłaszcza wobec swawoli chłopców, wymijających kamieniem z bruku z takim ferworem, że leca, jak grad pod nogi przechodniów, obijając mury kamienic. W dodatku robotnicy, tlnący kamienie na szaber, dokonywują tej czynności na płytach chodników, obsypując przechodniów odpryskami kamieni. Jakby wówczas wyglądali wyczekujący w ogonkach i przechodnie, kto ciekawy, niech sprawdzi, przeszedszy się przez ulicę Zachodnią, obok lombardu akcyjnego, gdzie codziennie, oprócz szabasów, gromada żydków

załatwia na chodniku przed bramą swoje operacje z kwitami lombardowymi i inne tym podobne, tamując przejście w czasie normalnym, a uciążliwiejsze podczas przebrukowywania ulicy.

Już to wogóle na ulicach naszego miasta krącenie dla osób, przyzwyczajonych do kultury mieszkańców wielkich miast, choćby tylko naszej stolicy, gdzie nikt nikogo nie potrąca i nikt nikomu przejścia nie tamuje—nie należy do przyjemności. Pewien odłam naszych współobywateli semickiego pochodzenia, przywyki zwyczajem ludów wschodnich wszystkie swoje interesy załatwiać na ulicy. Zyje on wprost na ulicy, skupiając się w gromadki hataśliwe, a kosze z owocami, kartoflami, jarzynami, paki i paczki, powystawiane przed sklepami, tamują ruch nawet na pryncypalnych ulicach naszego miasta. Zmieni się to, miejmy nadzieję, lecz nie prędzej, jak po zaprowadzeniu przymusowego początkowego nauczania. Dlatego też szkoła ludowa powinna się stać benjaminkiem naszego społeczeństwa. Rozwija się ona dzięki opiece naszych władz polskich w sposób, najlepsze budzący nadzieje.

Należy nam jednak nie zapominać nie tylko o umysłach dziatwy szkół ludowych, ale i o jej zdrowiu fizycznym, przez dostarczanie jej pożywej strawy i ciepłej odzieży. Tyle już sprzedawano u nas znaczków na różne cele, czyby nie było wskazanem urządzenie podobnej sprzedaży ulicznej i dla tej biednej dziatwy na obiady, odzież i obuwię?

Janusz.



## Sytuacja w Niemczech.

„Berliner Tageblatt“ podaje z kół parlamentarnych informację, że t. zw. przesilenie wewnętrzne weszło w nową fazę, wszechniemiecka zaś „Deutsche Ztg.“ ma „całkiem pewne dane“ do twierdzenia, że dr. Michaelis pozostanie na urzędzie.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że w kółkach politycznych toczy się żywa dyskusja nad faktem ogłoszenia w tej chwili orędzia cesarskiego, mianującego Hellfericha następcą kanclerza. Wielu przypuszcza, że mianowanie to ma przeszkodzić dymisji Michaelisa, a co najmniej następca Michaelisa powinien przejąć dr. Hellfericha, jako swego zastępcę. Wszystkie te komentarze zjawiają się tylko dlatego, że nie jeszcze wiadomo o sprawie głównej.

„Voss. Ztg.“ powiada, że przesilenie kanclerskie istnieje tylko w opinii partii parlamentarnych, otoczenie cesarza natomiast sądzi, że pomiędzy partiami, kanclerzem i sekretarzami stanu może nastąpić porozumienie, umożliwiające dalsze urzędowanie kierowników polityki Rzeszy. Potwierdza się wiadomość, że cesarz nie przyjął dymisji Capellego. W czasie rozmowy Michaelisa z cesarzem nie zaszło podobno nic, co by mogło nakłonić kanclerza do podania dymisji. Stanowisko cesarza narazie jest nieznane. Przystępując należy, że szef gabinetu cywilnego, Valentini, informował cesarza o swej rozmowie z przywódcami stronnictw.

„Vorwaerts“ twierdzi, że pewne kółka, których organem jest wszechniemiecka „Taegliche Rundschau“, usiłują utworzyć nową większość, złożoną tylko ze stronnictw obywatelskich. Zdaniem „Vorwaerts“a, to wyeliminowanie socjalistów z większości byłoby dla stronnictwa tego nader dogodnie.

„Socjalna demokracja, gotowa jest współpracować ze wszystkich sił nad usunięciem obecnego przesilenia. Jeżeli ono nie nastąpi, socjalna demokracja, spełniwszy swój obowiązek, będzie mogła z czystym sumieniem przejść do opozycji i bronić interesów ludów, w myśl jej dawnych tradycji. O rozdzieleniu urzędu spraw wewnętrznych, mianowaniu dr. Hellfericha zastępcą kanclerza, a Wallrafa sekretarzem stanu urzędu spraw wewnętrznych, powiada „Vorwaerts“, że możnaby z tego wnioskować, że rozwiązanie wzięcia przesilenia ma być odroczone, aż do zejścia się parlamentu w początku grudnia“.

## Obrazy w parlamencie francuskim.

Agencja Havasa donosi: W izbie gmin Auguste Gagneur w interpelacji zapytał o powody, które skłoniły Ribota i Mouteta do wystąpienia z gabinetu, a następnie oznajmił: Francja nie prowadzi wojny dla zbiorów i dla zemsty, lecz chce zapewnić sobie zwycięstwo prawa. Następnie mówił o celach wojennych Frenoi i zapytał Barthou o opinie tego co do polityki zagranicznej. Painlevé odpowiedział: Tem, o co chodzi w polityce francuskiej, jest powrócenie Francji Alzacji i Lotaryngji, a dlatego francuzi muszą bić się i zwyciężać.

Podczas rozpraw zabrakł głos minister spta w zagranicznych, Barthou. Minister zaznaczył na wstępie, iż koniecznym jest utrzymanie świętej jedności, a następnie poruszył uwagi dep. Mouteta, dotyczące tajnych traktatów politycznych. Jakkolwiek uznaje konieczność środków tajnych, przypomina jednakże o tem, że w grudniu 1911 roku uznał za rażącą sprzeczność, iż dyplomacja, która posiadała możność swobodnego rozporządzania swym losem, związana sa tajnymi traktatami. Nie powlono się to powtarzać. Francja ma teraz prawo wiedzieć o wszystkim. Posiadam okropną odpowiedzialność ministra spraw zagranicznych i pozostanę wiernym memu oświadczeniu z r. 1911.

Następnie Barthou, nadmienivszy o sytuacji Rosji, ciągnął dalej: Francja nigdy nie miała więcej powodów do zupełnej ufności w zwycięstwo. Chwila, gdy Stany Zjednoczone przystępują do walki i wśród godnego podziwu wysiłku posyła nam materiały wojenne i żołnierzy, którzy zajmą miejsca na froncie naszym, jest wydarzeniem, którego następstwa są nieobliczalne. W chwili, gdy zajmie miejsce na konferencji koalicji, potrzebne mi będzie zaufanie i sympatia parlamentu, ponieważ znalazłimy się w tej fazie wojny, w której, jak to zaznaczył Lloyd George, należy baczyć na ofensywę dyplomatyczną Niemiec. Żołnierze nasi i nasi sprzymierzeńcy ziamali ich ofensywę militarną, lecz ich ofensywa dyplomatyczna prowadzona jest w dalszym ciągu ze szczególnym naciskiem.

Niemcy spodziewały się, iż osiągną zwycięstwo dzięki wojnie lodzi podwodnych, która stanowiąła i stanowi coprawda trudność, lecz nie jest niebezpieczeństwem śmiertelnym. Ograniczo-

no do ofensywy dyplomatycznej, Niemcy dają do poróżnienia koalicji. Temu niebezpieczeństwu musimy stawić czoło. Konferencja koalicji wyświeili plany Niemiec.

Następnie Barthou przeszedł do porządku dziennego z dnia 5 lipca, głoszącego konieczność powrócenia Alzacji i Lotaryngji ich prawdziwej ojczyźnie, powetwanie wyrządzonych szkód i domagającego się gwarancji. Alzacja i Lotaryngja zostały zajęte przez wroga o 44 lata wcześniej, niż departamenty, okupowane przed trzema laty.

Z punktu widzenia prawnego niema tu żadnej różnicy. Alzacja i Lotaryngja, ciągnął Barthou dalej, są departamentami, zajętymi przez nieprzyjaciela, które musimy uwolnić i powrócić prawdziwej ojczyźnie.

Oświadczeniu Kuhlmana w parlamencie Rzeszy przeciwstawiam tedy deklarację prawa Francji: Francja nie może uznać Niemcom żadnego ustępstwa w sprawie Alzacji i Lotaryngji. Nie, nigdy! (Oklaski).

Albert Thomas oświadczył, iż dla Francji jest chwalebne, że może obwieścić politykę prawa, niezależnie od losu bitew. Jeżeli zostanie zwycięska, to Francja podkryje pokój w myśl zasady prawa i stosownie do swych dawnych zasad.

Prezes ministrów, Painlevé, odpowiedział: Francja żąda tylko realizacji swego prawa i będzie prowadziła wojnę z całą energią aż do zwycięstwa.

Minister spraw zagranicznych, Barthou, wyraził zdziwienie, że Thomas chce wiedzieć coś określonego o gwarancjach, takich jakadać należy, ażeby zgubić militaryzm pruski. Omawianie tej sprawy byłoby przedczesnem i niebezpiecznem.

Następnie Izba uchwaliła 228 głosami przeciwko 137 następujący porządek dzienny: Pottier, Léona i Berard: W ufności dla rządu, iż z pomocą coraz silniejszej akcji militarnej i dyplomatycznej, oraz przez coraz ściślejszą łączność ze sprzymierzeńcami zapewni on ostateczne zwycięstwo prawa, Izba pszechodzi do porządku dziennego.

Następnie jednogłośnie przez akklamację parlament przyjął wniosek dodatkowy, wyrażający wdzięczność loby wojskom francuskim.

# WOJNA.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna 26-29 października:

### Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Wzdłuż całego frontu we Flandrii walka artyleryjska wczoraj, oraz w ciągu nocy była ożywiona. Szczególnie gwałtownym był ogień od lasu Houthoult do Hollebeke; zrana wzmógł on się tam do ognia huraganowego. Nocne natarcia czołowe francuzów i anglików rozehwiały się wszędzie przed linjami naszymi.

Według naszych dotychczasowych raportów, nastąpiły o świcie w wielu miejscach frontu natarcia nieprzyjaciela.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Po silnem przygotowaniu ogniem, francuzi posunęli się wczoraj naprzód z północnych stoków Chemin des Dames do niziny Ailette. Natarcie ich spotkały oddziały czołowe, ściągnięte nocy poprzedniej na południowy skraj lasu Pinon, które po krótkiej walce cofnięto na północy brzeg kanału Oise—Aisne. Nie udało się przytem całkowicie zabezpieczyć materiału armatniego przed ostatnim dniem walki w zniszczonym od pocisków lesie Pinon.

W innych miejscach pola walki, po pomyślnem odparciu uderzenia nieprzyjacielskiego, cofnięto linje nasze, stosownie do planu, za kanał pod Chavignon i na południowy-wschód od tegoż.

Przeciwnik kilkakrotnie usiłował później przekroczyć nizinę kanału; nasze oddziały bojowe odrzuciły go wszędzie.

Na wschodnim brzegu Mozy walczone bataljony dolno-saskie wzięty szturmem przy pomocy miotaczy ognia stanowiska francuskie w lesie Chaume, na szerokości przeszło 1200 metrów, pokonały załogę i sprowadziły jeńców.

Kilka kontrataków, podjętych przez nieprzyjaciela w celu odzyskania tych rowów załamało się krwawo, nie odnosząc żadnych sukcesów.

Wśród innych armji doszło wśród burzy i deszczu do licznych potyczek oddziałów wywiadowczych.

## Wschodnia widownia wojny, oraz

### Front macedoński.

Nie doniesiono o żadnych ważnych wydarzeniach.

### Włoska widownia wojny.

Wyzyskując skutki przełamania frontu pod Plitschem i Tolmeinem, dywizje nasze posuwały się naprzód poprzez Karfreit i Ronzina.

Wojska skrzydła północnego, o ile nie dostały się do niewoli, są pokonane i cofają się.

W niepowstrzymanem parciu naprzód niemieckie i austriacko-węgierskie pułki przekroczyły, idąc ze sobą w zawody, wytknięto cele i wyparły nieprzyjaciela z silnych tylnych stanowisk na wzgórzach, które usiłował utrzymać.

Pod naporem naszym zaczęli włosi opuszczać również i płaskowzgórze Bainsitza — Duch św.

W wielu punktach walczymy już na włoskiej ziemi.

Liczba jeńców wzrosła do przeszło 30,000 ludzi, a wśród nich 700 oficerów, zdobytych — do przeszło 300 dział, a wśród nich dużo ciężkich.

Jasna pogoda jesienna sprzyjała wczoraj operacjom bojowym.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 26 X. Wielki sztab generalny donosi 23 października:

Front północny: W kierunku Rygi oddziały nasze posunęły się naprzód pod majątkiem Skul i Hintzenberg, oraz pod Allasz i Lemburgiem, obsadziły opuszczoną przednią linię nieprzyjaciela i zajęły po walce rowy na północy od majątku Hintzenberg.

Front zachodni, południowo-zachodni i rumuński: Gwałtowny ogień karabinowy pod Focani i Maratesti.

Morze Bałtyckie: Wśród floty nie szczególonego. Pod Kuitast (wschodnie wybrzeże Moon) wykryliśmy obecność okrętów nieprzyjacielskich w składzie przypuszczalnie 2-ch okrętów liniowych, 3-ch krążowników i torpedowców.

Dnia 21 października torpedowce ostrzeżliwały pod wsią Ueskül (8 wiorst na północ od Werder). Zamiaty nieprzyjaciela wysadzenia na ląd wojsk pod majoratem Mojzekuel (12 wiorst na północy od Werder), udaremnione zostały przez nasze straż nadbrzeżne.

## Więści z Rosji.

### Wydalenie polaków z Moskwy

Wiedeński „Kurier Polski“ pisze: Wychodzące w Rosji dzienniki polskie donoszą: Ze względu na katastrofalny brak żywności w Moskwie zarządziły władze ewakuację miasta na wielką skalę. Przed innymi ma być wydalonych z miasta kilka tysięcy polaków. Komitet polski wysłał do Petersburga deputację, celem zaprotestowania przeciw temu zarządzeniu.

### Ładowanie Niemców pod Werder.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Szef Wielkiego Sztabu Generalnego, generał Dukonin, przybył tu dzisiaj, ażeby wziąć udział w wyznaczonym na jutro posiedzeniu tajnem parlamentu prowizorycznego.

Generał Dukonin oświadczył jednemu ze sprawozdawców, iż ładowanie Niemców pod Werder ma prawdopodobnie na celu ochronę wysp, obsadzonych przez przeciwnika w zatoce Ryskiej.

### Dla obrony Rygi.

Peł. Ag. Tel. donosi: Miarodajne kółka wojskowe sądzą, że trwający wolaż odwrót niemiecki nad Dźwiną ma na celu wzmocnienie obrony Rygi i uniemożliwienie wszelkich usiłowań armji rosyjskiej, zmierzających do odebrania tego miasta.

Nieprzyjaciel zyskuje w ten sposób znaczne skrócenie swego frontu bałtyckiego, mniej więcej o 40 wiorst na 120.

Pociąga on za sobą armję rosyjską, zmuszając ją do opuszczenia

urządzonych pozycji i budowania nowych w pobliżu przeciwnika.

## Przygotowanie drogi do Rowia.

„Basler Nachrichten“ donoszą z Mediolanu: Według depeszy, otrzymanej przez „Secolo“ z Londynu, niemieccy polawiacze min zajęci są obecnie oczyszczaniem z min zatoki Fińskiej, aby uczynić flocie niemieckiej drogę wolną do Rowia i Helsingforsu.

## Oświadczenie Tereszczenki.

Peł. ag. tel. donosi: W rozmowie z dziennikarzami, którzy zapytywali ministra spraw zagranicznych, Tereszczenkę, w sprawie szerego rozpowszechnianych pogłosek o rzekomych usiłowaniach Niemiec nawiązania rokowań pokojowych ze sprzymierzeńcami Rosji jej kosztem, odpowiedział Tereszczenko, że na najbliższem posiedzeniu parlamentu tymczasowego republiki rosyjskiej złoży drobiazgowo sprawozdanie, dotyczące się wszystkich spraw polityki zagranicznej.

Minister dodał, że Niemcy istotnie uczyniły kroki, które zmierzały do zasiania niezgody pomiędzy sprzymierzeńcami, oraz szeroko rozwodził się nad ciężkim położeniem Niemiec, które z tego powodu lekają się nowej kampanji zimowej.

Biuro Wolffa, podając do wiadomości oświadczenie Tereszczenki o usiłowaniach niemieckich zawarcia pokoju odrębnego ze sprzymierzeńcami Rosji jej kosztem, kategorycznie zaprzecza tej informacji i nazywa ją nieczem nieuzasadnioną.

## W sprawie ewakuacji Petersburga.

W sprawie ewakuacji Petersburga „Nowaja Ziżń“ pisze:

Zagrożenie Petersburga o tyle jest decydującem w sprawie kontynuowania wojny, że ewakuacja pociąga za sobą daleko idące skutki z powodu zastoju w przemyśle.

Rząd powinien stolicę ufortyfikować, wówczas, być może, udałoby się powstrzymać Niemców aż do wiosny 1918 roku.

Według znowu doniesień dzienników innych wszystkie środki i rozporządzenia rządu rosyjskiego, mające na celu zmniejszenie trudności żywnościowych Petersburga, nie doprowadziły dotychczas do pomyślnego wyniku, ponieważ tylko nieliczne instytucje urzędowe zostały ewakuowane, a napływ przybyszów przeciwnie jest większy, niż liczba odjeżdżających.

Cała lewica przeciwna jest planowi przeniesienia rządu do Moskwy obawia się bowiem, że wówczas rząd uchyliłby się od wpływów radykalnej klasy robotniczej Petersburga i garnizonu stołecznego.

## Telegramy.

### Dr. Kramarz.

BERLIN.—Jak donosi „Vossische Ztg.“ z Pragi, w niedzielnym numerze „Narodnich Listów“ dr. Karol Kramarz zabiera poraz pierwszy głos po powrocie z więzienia. Z tego powodu „Narodni Listy“ wyszły w szacie odświętnej. Kramarz zaznacza w artykule p. t. „Do nowego życia“, że nigdy jeszcze naród czeski nie był tak zjednoczony, jak obecnie i wzywa go, aby takim pozostał, nigdy bowiem nie było tak potrzebne, aby cały świat widział tę jedność Czechów.

Pozatem „Narodni Listy“ podają zawiadomienie, że dr. Kramarz objął ich kierownictwo i że dziennik dążyć będzie do osiągnięcia państwowej samodzielności narodu czeskiego, urzeczywistnienia wszystkich praw korony czeskiej oraz prawa narodu czeskiego stanowienia o swoim losie.

## W sprawie ataków powietrznych.

LONDYN, 26.10. — Biuro Reutersa komunikuje: W izbie gmin minister spraw wewnętrznych mówił o wiadomym zamiarze rządu, by na miasta niemieckie rzucano bomby, dopóki nie skończą się rozmyślane ataki Niemców na ludność Anglii. — Dwa takie ataki już przeprowadzono, a Izba może być pewna, że metoda



a będzie stosowana, dopóki cel nie zostanie osiągnięty.

ROTTERDAM, 26.10. — „Daily Express” komunikuje, iż minister Simon przebywa na froncie, ażeby porozumieć się z kwaterą główną, na które miasta niemieckie i okręgi zostaną wykonane ataki powietrzne.

**Sytuacja we Włoszech.**

KARLSRUHE, 26.10. — Dzienniki szwajcarskie głoszą, iż podróżni, przybywający z Lugano, opowiadają, że na front włoski odjechały silne oddziały wojsk angielskich i materiały artyleryjski. W wielu miastach włoskich znajdują się jednostki wojskowe różnych państw koalicji.

Istnieje przypuszczenie, że zarówno w Turynie, jak i w innych miastach miały one wystąpić w razie rozruchów.

**Włoskie przesilenie gabinetowe.**

BERLIN. — Z Lugano donoszą do „Taegliche Rundschau”: Jak twierdzi rzymska „Italia”, włoskie przesilenie gabinetowe jest już w istocie rozwiązane. Nowy gabinet grupuje się dokoła Orlanda, Sonnina, Nittlego i Bissolatięgo.

**Własność nieprzyjacielska w Ameryce.**

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.”: Według informacji agencji Reutersa z Waszyngtonu, niedawno mianowany zarządca własności nieprzyjacielskiej w Stanach Zjednoczonych, Palmer,

oświadczył, że wszystkie sumy, oraz inną własność poddanych państw nieprzyjacielskich, znajdujące się w rękach amerykańskich i oceniane na kilkaset milionów dolarów, włoży w amerykańską pożyczkę wolnościową.

**Manifest floty rosyjskiej.**

PETERSBURG, 26.X. — Rosyjska flota Jezior Wschodnich wydała manifest do proletariatu międzynarodowego, który charakteryzuje poglądy szerokiego rzesz proletariatu rosyjskiego.

Odezwa ta określa się, jako „ostatnie pozdrowienie w godzinie śmierci”.

Oto niektóre ustępy z jej treści: W nierównej walce ginie nasza flota. Żaden z naszych statków nie cofa się od walki, żaden marynarz nie wróci do kraju, jako zwyciężony! Jakkolwiek oczerniana i obrzucana obelgami — flota nasza spełni swój obowiązek względem rewolucji”.

**Sytuacja szwedów w Ameryce.**

CHRYSTJANJA, 26.10. — Szwedzi, przebywający w Ameryce, skierowali do szwedzkiego ministerjum spraw zagranicznych podanie o jak najszybsze wysłanie do Ameryki okrętów, ażeby mogli uniknąć przymusowej rekrutacji w Stanach Zjednoczonych. W Szwecji panuje wielkie rozgoryczenie z tego powodu, że w Ameryce jednako została zaprowadzona przymusowa służba wojskowa w stosunku do obywateli państw neutralnych. Wobec tego ogół do-

maga się, by szawedom dane możność powrotu do kraju.

**Telegramy własne**

**Przyszła Rzeczpospolita Irlandzka.**

AMSTERDAM, 26.X (w.) — Według doniesienia pism tutejszych, konwent siońców niechwalili jednomyślnie domagać się międzynarodowego uznania Irlandzji, jako państwa niezależnego, i przeprowadzenia plebiscytu w sprawie określenia formy rządu.

**Konstytuanta w Petersburgu?**

PETERSBURG, 26.X. (w.) Komisja obrony krajowej przy tymczasowej radzie ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania rządu z położenia strategicznego na froncie północnym, powzięła uchwałę treści następującej: „Ponieważ rząd zamierza bronić Petersburga do ostateczności, i uważając pozostawanie swe w stolicy, wobec obecnego trudnego położenia, za niezbędne — przynajmniej do czasu, dopóki on sam nie będzie zagrożony bezpośrednio — postanawia się, aby konstytuanta została zwołana w Petersburgu. Komisja obrony krajowej przy radzie ministrów republiki, akceptuje tę uchwałę rządu i wzywa tenże do ogłoszenia niebawem w tej sprawie wezwania do narodu

**Wojsko do pomocy milicji.**

PETERSBURG, 26.X. (w.) Rozkaz ministra wojny brzmi: „W zwią-

ku z panującą w kraju anarchją, do obowiązków armii należy zapewnić bezpieczeństwo ludności. Milicja obywatelska nie jest w stanie spełnienia tego zadania jak należy, wobec czego wojsko będzie musiało wziąć udział w utrzymaniu porządku wewnątrz kraju. W tym celu cała republika będzie podzielona na okręgi. Konsystujące w nich garnizony rezerwy, otrzymają odpowiednie instrukcje, aby do pomocy milicji dostarczyły lepszych oficerów, zwiększa z liczby inwalidów, źle uszkodzonych w czasie wojny.

Podobny rozkaz wydany został również do organizacji strażniczych na kolejach i w portach okrętowych.

**Nowy urząd.**

BERLIN, 27.X (w.) — „Reichsanzeiger” komunikuje, że cesarz Wilhelm mianował dyrektora państwowego urzędu sprawiedliwości, Delbrücka podsekretarzem stanu w tym urzędzie. Stanowisko to zostało właśnie świeżo utworzone.

**Ze świata.**

(Wykopalska w Pompei prowadzi się skwapliwie nadal. W ostatnich czasach odkryto ciekawe zabytki, zwłaszcza cały szereg domów patrycjuszowskich, które całkiem wyjątkowo mają po dwa piętra. Tricentrum jednego z nich pokryte jest całkowicie greckimi i łacińskimi dystychami, sentencjami filozoficznymi, a nadto przeoisami z dziedziny gastronomii i higieny. Równocześnie znaleziono ciekawe i rzadkie zastawy stołowe, prawie wszystkie z brązu.

**HELENOW** | W niedzielę, dn. 28 b. m. odbędzie się: **PLAC SPORTOWY**  
**Gra w piłkę nożną** — między I-emi i II-gimi drużynami „Polonii” i „Łódzkiego Klubu Sportowego”  
 Początek gier o godz 10-ej rano i 2-iej po południu

**OGŁOSZENIE.**

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, 29, we wtorek, 30 i w środę 31 października 1917 roku o godzinie 6-iej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej № 19.

**Porządek dzienny**

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego;
2. Dalsze rozprawy nad budżetem.

Łódź, dnia 25-go października 1917r.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
**T. Sułowski.**

**Komitet Giełdowy Łódzki**

zawiadamia osoby interesowane, że na skutek poczynionych przez Komitet starań, p. Prezydent Policji zgodził się na **odroczeni terminu** składania deklaracji majątkowych dla określenia podatku od majątku

**do 15 listopada r. b.**

z warunkiem, że każdy zainteresowany zawnomi Prezyd um Policji o chęci korzystania z przedłużonego terminu.

W niedzielę, dn. 28 b. m o godzinie 6 i pół po południu w lokalu

**Resursy Rzemieślniczej**  
 (Widzewska 117),

odbędzie się przedstawienie szt. p. t.

**„Gwiazda Syberji”**

hr. Starzeńskiego, na które uprzejmie zaprasza swych członków

Zarząd.

**Akuszerka**

x dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje Dla pań przyjezdni; osobny lokal — Piotrkowska 182 m. 14 —

Lekarz-Dentysta

**H. Lewita**

Choroby zębów i jamy ustnej  
 Przyjmuje od 10—2 i od 4—7  
**Piotrkowska № 17**

Lekarz-dentysta

**S. GORDIN**

konstantynowska 18  
 Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Wyprzedaż**

**RESZTEK**

różnych, barchany, flanela, dubeltowy kort na spódnice, cajgi, satyna, prześcieradła i batyst.

**Konstantynowska № 3,**

drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.

**Detaliczna sprzedaż**

po hurtowych cenach

resztki różnych towarów jak: na garnitury damskie i męskie, na bluzki i suknie, oraz bostony, szewioty, sukna, korty, różne cajgi i barchany: białe i kolorowe — dostać można jak najtaniej przy ulicy **Dzielniej 34 m. 14** (poprzednia oficyna I piętro).

**UWAGA! kapowane OBUWIE po bardzo tanich cenach! Ceny stałe. Ceny stałe.**

**Lekcji muzyki (na fortepianie)**

udzielał na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

Do sprzedania nowe palto zimowe męskie za cenę 350 marek; towar i robota zagraniczne, także palto używane, tańsze garnitur czarny. Adres w redakcji Kuriera.

Darmo do wzięcia 20 fur żużli; ul. Rozwadowska № 15

Do sprzedania prosięta. Cmentarna 10 m. 10.

Łódzeczko dziecięce do sprzedania Wiadomość: Juljusza 13, Kabacznik. 3

Potrzebny stróż nie starszy lat 40. Wiadomość: Pasaż Szuleca № 17.

Potrzebny stróż. Wiadomość: ul. Nawrot № 44, u gospodarza.

Stenografki polskiej (Habelberger) udziela rutynowana nauczycielka w szkołach, kompletach i pojedynczo. Oferty „Stenografia w Kurjerze Łódzkim.

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Heleny Kłos.

Stróż: dzienny i nocny, pożądana jedna rodzina, potrzebni: Sw. Benedykta № 88, wynagrodzenie mk. 25 tygodniowo, mieszkanie i opał.

**174 Piotrkowska** Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieuje, repara, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana dla 6 osób z 13 uczątku na imię Augusta Nikodemskiego. Proszę o doręczenie Radwańska 32.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Walerji Wojciechowskiej.

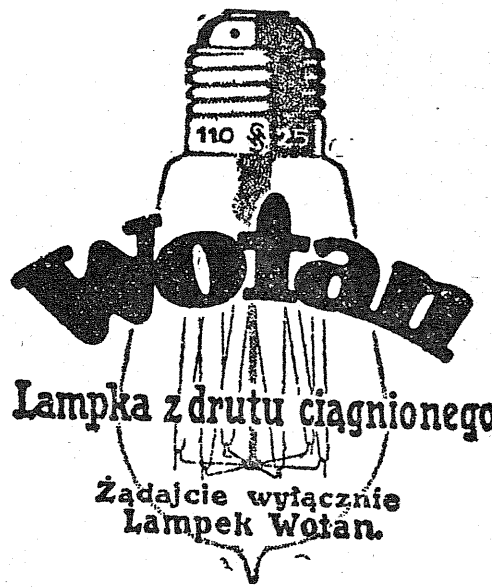
Zaginęły dowody № 184328—197820 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 3

Zaginęła część dowodu № 158846 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 3

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wydatane w Łodzi na imiona Stanisława Markiewicza i Paulina Markiewicza.

Zaginął owód № 194358 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefy Tomaszewskiej.



**Rutynowana nauczycielka**  
 przyspasabia na stopnie celujac... to wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Alfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buca terji.  
**Benedykta 14 m. 28.**